

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: **To są Audycje Kulturalne, podcast Narodowego Centrum Kultury, przy mikrofonie Aleksandra Galant. Blisko 100 obiektów architektonicznych, 57 miejscowości oraz 90 polskich zespołów i pracowni architektonicznych. Te liczby robią wrażenie, zwłaszcza jeżeli wyobrazimy sobie, że wszystko znalazło się na mapie "Mozaika lokalnych tożsamości". To jest mapa przygotowana przez Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki. Już w tym krótkim wstępie pojawiło się sporo liczb, sporo nazw, sporo instytucji, ale to wszystko, wydaje mi się, że warto rozwikłać. Po tym rozwikłaniu okaże się, że mówimy o działaniu, które podkreśla, kształtuje, ale też buduje to, kim jesteśmy i jak odnajdujemy się w miejscu, w którym żyjemy, dorastamy, z którym najzwyczajniej w świecie wiążemy swoje życie. I kiedy myślimy o tym, kim jesteśmy, co tworzy te grupy, z którymi się identyfikujemy, pewnie myślimy o czynniku społecznym, czynniku kulturowym, ale czy zawsze pamiętamy o tym, że to, co nas otacza, w znaczeniu architektury i urbanistyki, także ma znaczenie? Dlatego cieszę się, że zaproszenie do dzisiejszej rozmowy przyjęła Marta Baranowska z Działu Promocji i Komunikacji Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki. Bardzo się cieszę, że przyjęłaś zaproszenie do Audycji Kulturalnych.**

MARTA BARANOWSKA: Cześć. Dziękujemy bardzo za zainteresowanie "Mozaiką..." i za zaproszenie.

ALEKSANDRA GALANT: **Jak wy jako Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, tę lokalną tożsamość definiujecie?**

MARTA BARANOWSKA: Wydaje mi się, że interpretujemy ją, jak ona jest powszechnie rozumiana, czyli lokalna tożsamość jako pewnego rodzaju specyfika związana z konkretnym też regionem, miejscem, ale też budowanie relacji z miejscem, czyli kształtowanie przynależności do tego miejsca i takie świadome pogłębianie wiedzy na temat tego miejsca, z którego pochodzimy. Więc tu myślę, że mamy takie dosyć powszechne rozumienie, natomiast oczywiście gdzieś w centrum naszych zainteresowań jest architektura i urbanistyka, ale też w rozumieniu kształtowania przestrzeni do życia po prostu. I tę lokalną tożsamość pokazujemy poprzez różnego rodzaju obiekty i przestrzenie, które albo stwarzają warunki do wymiany też, do kształtowania relacji w tym lokalnym wymiarze, albo gdzieś opowiadają o historii miejsca np. I to również jest wkład w budowanie czy w taką kontynuację, takie snucie opowieści tak naprawdę o miejscu.

ALEKSANDRA GALANT: **Nie chciałabym wchodzić zanedo w kwestie socjologiczne, bo zakładam, że to socjologowie zgłębiają dokładnie te procesy, które decydują o tym, że z jakimś miejscem się identyfikujemy albo nie, ale może zgodzisz się powiedzieć właśnie, w jaki sposób na to wpływa architektura? Wyście wyodrębnili kilkadziesiąt lokalizacji w kilkudziesięciu polskich miastach i zastanawiam się, według jakiego klucza to się działo? Otworzę mapę, bo przyniosłaś ich kilka do nas tutaj, do Narodowego Centrum Kultury. W jaki sposób np. Centrum Aktywności Lokalnej w Rybniku albo Księży Młyn w Łodzi mogą wpływać na to, że te miasta,**

jeżeli w nich mieszkamy, wychowujemy się, ułatwiają nam czy sprawiają, że zaczynamy się z nimi identyfikować?

MARTA BARANOWSKA: Akurat podałaś dwa takie przykłady różnorodne, które pozwolą mi odpowiedzieć w ten sposób, żeby ująć tak naprawdę dwa wątki, które wyraża architektura taka właśnie, która wzmacnia też tworzenie lokalnej tożsamości czy też więzi. No i właśnie centrum, jak sama nazwa wskazuje, Centrum Aktywności Lokalnej w Rybniku, jest to zresztą projekt, który został doceniony także na arenie międzynarodowej, bo na takiej liście nominacji do Nagrody Miesa van der Rohego, to jest takie dosyć ważne międzynarodowe wyróżnienie architektoniczne. I wracając trochę do twojego pytania, klucz doboru tych miejsc i obiektów był taki, aby pokazać różnorodność, to myślę, że dla nas było kluczowe, aby starać się ująć właściwie całą Polskę i pokazać, że de facto ta tożsamość w wymiarze narodowym, chociaż używam tego określenia z takim lekkim przymrużeniem może, jest to suma tak naprawdę tych naszych lokalnych tożsamości. To jest bardzo istotne, aby też otwierać się na tę różnorodność i na inność w pewnym sensie, można powiedzieć, tych miejsc, które nie są zawsze naszymi, ale mogą również za nimi stać ciekawe i ważne historie, które razem tworzą tę historię i tożsamość kraju też, w którym my żyjemy. Więc klucz był taki, żeby pokazać te najdalsze zakątki, można powiedzieć, Polski, więc staraliśmy się dobierać te obiekty z różnych zakątków, z miast dużych i małych, i traktując jednocześnie te duże ośrodki miejskie tak samo, jak na mapie, tak samo, jak te mniejsze, a gdzie również powstają ciekawe realizacje. Drugi aspekt to było popularyzowanie takich obiektów, które w środowisku architektonicznym po prostu zostały w jakiś sposób docenione i dla nas, osób, które gdzieś tam zajmują się tym, siedzą w tym, jesteśmy obeznani z tym, że te obiekty, przestrzenie wyrażały jakieś istotne, ważne tendencje też w architekturze, natomiast chcielibyśmy stworzyć jakąś taką platformę do upowszechnienia tak naprawdę wiedzy o takich obiektach, które gdzieś były ważne, tak jak to nazywamy, i przełomowe. Trzeci, można powiedzieć, aspekt, to są obiekty i przestrzenie, które były realizowane, projektowane przez pracownie, ale też architektów, takich liderów, liderki działające również lokalnie, którzy są ważni czy wnoszą coś nowego, wartościowego do takiej debaty architektonicznej polskiej. No i właśnie, akurat Centrum Aktywności Lokalnej w Rybniku, tak jak powiedziałam, to jest obiekt doceniony i Rybnik założył też stworzenie sieci takich centrów. To są miejsca, które gdzieś stwarzają warunki do takiego życia, można powiedzieć, społecznego, rekreacji. To są takie bardzo minimalistyczne pawilony z przestrzenią pomiędzy nimi, w których dzieją się różne działania edukacyjne, też animacyjne, a z kolei, tak jak wymieniłaś, po drugiej stronie obiekt, który gdzieś... To był Księży Młyn, prawda?

ALEKSANDRA GALANT: **Księży Młyn w Łodzi.**

MARTA BARANOWSKA: Księży Młyn, tak, w Łodzi. To jest z kolei coś, co można by wpisać w taki nurt rewitalizacji i to akurat jest taka praca z tą lokalną tożsamością poprzez architekturę, która odwołuje się po prostu do historii miejsca czy do kontekstu. Więc to jest ten drugi wymiar, można powiedzieć.

ALEKSANDRA GALANT: **Wydaje mi się, że też taki bardzo ważny wątek projektu, o którym rozmawiamy, to jest datowanie. To znaczy, już na pierwszej stronie mapy czytamy, że to są przykłady obiektów architektonicznych i rozwiązań przestrzeni wspólnych powstałych po 1989 roku. Mówimy więc o tych czasach przełomu, o**

zmianie ustroju, no ogólnie można powiedzieć, o momencie bardzo dużej zmiany zarówno tej politycznej, gospodarczej, społecznej, no pod każdym względem. Dlaczego akurat ten okres, te kilka dekad badacie? Dlaczego im się przyglądacie?

MARTA BARANOWSKA: My jako instytut zajmujemy się głównie architekturą powojenną, a najmniej tak naprawdę mamy takich działań, które dotyczą architektury takiej najnowszej. I akurat "Mozaika...", tak jak zresztą projekt wystawienniczy: "Tożsamość. 100 lat polskiej architektury", on wprawdzie dotyczył też tych dekad wcześniejszych, no ale nadal powstawał w kontekście jednak tej współczesnej architektury. I "Mozaika..." gdzieś, można powiedzieć, wpisuje się w taką lukę być może czy nasz głos właśnie w popularyzowaniu też tej architektury współczesnej. W zeszłym roku też organizowaliśmy cykl spacerów z architektami, architektkami po współczesnych przestrzeniach. To też jest taki cykl, który jeszcze przed pandemią został zapoczątkowany, do niego teraz wróciliśmy. I także w ramach "Mozaiki..." będziemy tworzyć taki cykl spacerów oraz spotkań. Myślimy o tych spacerach i o spotkaniach na takiej platformie do wymiany, do rozmowy po prostu o tej jakości naszej przestrzeni wspólnej, jak się czujemy w tych przestrzeniach, jak one, z perspektywy projektantów i projektantek, były tworzone, jak z kolei osoby, które je odwiedzają, jak je odbierają, w jaki sposób z nich korzystają. Wracając jeszcze do tej cezury czasowej, nie powiedziałam tego wcześniej, przywołując te klucze, którymi się kierowaliśmy. Rzeczywiście tych obiektów mogłoby być dużo więcej. I tutaj też trochę ograniczenie formatu, i to właśnie, że staraliśmy się wyważyć rozlokowanie, powiedzmy, tych przestrzeni po całej Polsce czy też zaakcentowanie tych najważniejszych, można powiedzieć, projektantów i projektantek. Tych obiektów mogło być dużo więcej. Potrzebowaliśmy też jakiejś takiej cezury czasowej, która pozwoli stworzyć jakieś ramy, i jednocześnie ta cezura tej transformacji, ona nie jest jeszcze taka ostra, to nie jest tak, że coś się dokładnie zadziało czy zmieniło w tym jednym roku. To jest tak naprawdę jakiś symboliczny rok, ale który mówi też o napływie nowych idei, też nowych możliwości, zmianie w ogóle gospodarki, w jakiej funkcjonujemy i to, w jaki sposób to się odbija w architekturze i przestrzeni, w której żyjemy. Czyli do kogo też ta przestrzeń należy, de facto, tak. Trochę zmienił się nasz system polityczno-społeczny, więc trochę na innych zasadach kształtowana jest architektura. My tutaj głównie skupiamy się na tych obiektach użyteczności publicznej, edukacyjnych. Oczywiście, zdarzają się wyjątki, ale też dlatego, że chcieliśmy po prostu oddać różnorodność i pokazać jednak te ważne i przełomowe obiekty. I czasami po prostu nie mogliśmy czegoś pominąć, nawet jeżeli było biurowcem albo innego typu obiektem handlowym nawet, a nie stricte takim, który służy np. celom publicznym.

ALEKSANDRA GALANT: **Bardzo się cieszę, bo mam możliwość przywołania mojego ukochanego przykładu, mianowicie budynku, biurowca Solpolu we Wrocławiu. To jest obiekt z wielu powodów unikatowy, ale wydaje mi się, że to jest ciekawe o tyle, że to jest pierwszy obiekt, którego już nie ma, a on na początku zeszłego roku czy tam w pierwszej połowie zeszłego roku został wyburzony. To się spotkało i z protestami osób, które miały dużą słabość do tej architektury lat 90. i uznają ją także za element naszego dziedzictwa, który wart jest troski, ochrony i obrony. Z drugiej strony nie jest to stricte obiekt użyteczności publicznej, ogólnodostępny, bo to był budynek...**

MARTA BARANOWSKA: Dom handlowy.

ALEKSANDRA GALANT: **Dom handlowy, tak, ale no mający prywatnego właściciela, to nie był obiekt typu muzeum, park czy jakaś taka przestrzeń otwarta zawsze i dla wszystkich. No a z trzeciej strony to był obiekt kontrowersyjny, który trochę dzielił, wydaje mi się, przede wszystkim mieszkańców Wrocławia.**

MARTA BARANOWSKA: To jest właściwie jedyny obiekt, który ma datę narodzin i datę śmierci na tej mapie.

ALEKSANDRA GALANT: **Pozostałe obiekty istnieją, mają się dobrze, a co więcej, wydaje mi się, że przechodzą również pewne zmiany i modernizacje.**

MARTA BARANOWSKA: Tak, tak. Zdarza się tak właśnie, że też zmieniają trochę funkcję. Solpol akurat należy do takich wyjątków, można powiedzieć. Drugi taki wyjątek to jest Dotleniacz na Placu Grzybowskim w Warszawie. To jest obiekt, który miał charakter taki tymczasowy, współcześnie on nie istnieje, no ale powiedzmy, był inspiracją do zmiany generalnie tamtej przestrzeni. Natomiast Solpol, jako obiekt, które rzeczywiście wzbudził bardzo dużą taką dyskusję, tak jak mówisz, też trochę podzielił, natomiast no nie mogliśmy go też pominąć z uwagi na to, jakie miał znaczenie w wyrażaniu, można powiedzieć, takiego języka postmodernistycznego w architekturze. No i również zaangażował mocno społeczność w obronę.

ALEKSANDRA GALANT: **Jedna strona medalu to jest udział aktywistów, architektów, urbanistów, ale druga strona to jest, wydaje mi się, to zaangażowanie ludzi, którzy są mieszkańcami Wrocławia i jakieś mają wyobrażenie na temat tego, jak te ulice mają czy też mogą wyglądać.**

MARTA BARANOWSKA: Pewnie ten obiekt skumulował jakieś oczekiwania, potrzeby, stał się symbolem po prostu. I oczywiście historycy architektury czy też krytycy architektury bardzo podkreślali jego właśnie umiejętne wpisanie. Więc tutaj też za tym takim poruszeniem, można powiedzieć, stało całkiem sporo argumentów merytorycznych, aby tego po prostu nie robić. To poruszenie miało taką podbudowę merytoryczną akurat w tym wypadku na pewno.

ALEKSANDRA GALANT: **Solpol to jest zaledwie jeden z kilkudziesięciu obiektów, które możemy znaleźć na mapie "Mozaika lokalnych tożsamości". My rozmawiamy o tym, co się na niej znajduje, w jaki sposób te obiekty, te założenia zostały wyodrębnione. Chciałam się też zapytać, jaki jest cel tego projektu stworzenia mapy? Wiesz, często widzimy jakieś spacerowniki po konkretnych miastach albo chociażby po konkretnych krainach geograficznych, które są wyodrębnione na terenie Polski, z taką myślą, że ktoś wybierze się w ten region i będzie chciał go poznać, zobaczyć, zwiedzić właśnie z tą mapą, ale tutaj mówimy o całej Polsce. Niektóre regiony są bardziej wysycone tymi kropkami, inne trochę mniej. Myślisz, że to jest realne, żeby rzeczywiście mieć tę mapę gdzieś blisko siebie, również w wersji elektronicznej, bo taka też jest dostępna, i podróżować szlakiem tych miejsc albo chociaż uwzględniając je, podróżując po Polsce?**

MARTA BARANOWSKA: Mamy taką nadzieję, rzeczywiście tak jak powiedziałaś, misją naszą

czy takim celem stworzenia tej mapy jest popularyzacja dobrej architektury, która zapisała się, powiedzmy, w kartach współczesnej polskiej architektury z jakiegoś powodu. Więc jest to popularyzacja, upowszechnienie obiektów, o których my, po prostu zajmując się nimi, częściej z nimi obcujemy, natomiast oczywiście myślimy o tym, jako o takim narzędziu podróżniczym, może nawet można by powiedzieć czy nawet po prostu motywacji do podróży. I taką równie istotną misją jest właśnie to, co się też w tej nazwie zawiera, czyli lokalna tożsamość, czyli poszukiwanie tych lokalnych tożsamości i zobaczenie, jak różnorodna jest tak naprawdę Polska i jak trudna historia stoi za jej poszczególnymi fragmentami, regionami, i jak właściwie budowanie własnej tożsamości to jest obcowanie czy pogłębianie historii, czy poruszanie się szlakiem obiektów, które gdzieś opowiadają historię. I tak naprawdę z tej sumy tych doświadczeń jesteśmy w stanie sami siebie osadzić, niezależnie od tego, z jakiego regionu pochodzimy, to taka otwartość na te inne doświadczenia, inną historię z innego miejsca, gdzieś też nas może wzbogacać. Myślimy o tym właśnie, jako o takiej motywacji po prostu, żeby też najzwyczajniej w świecie podróżować i żyć analogowo, spacerować. Często te obiekty znajdują się, zwłaszcza w tych mniejszych ośrodkach, czasami są mocno oddalone np. od jakiegoś większego miasta, więc wymagają przygotowania jakiejś podróży. Ale myślimy o tym w ten sposób, że ten obiekt może być pretekstem po prostu do odbycia jakiejś podróży i poznania też po drodze obszarów o walorach przyrodniczych, krajobrazowych, ale też takich związanych z dziedzictwem architektonicznym, urbanistycznym. Poza tym bardzo dużo, w ramach takich podróży po Polsce, można też odkryć samemu. Rzeczy, które nie są takie oczywiste. Może to, co nie wybrzmiało, ale może się wpisać w naszą misję i cel tego działania, to jest pokazywanie czy opowieść o architekturze i przestrzeniach wspólnych nie poprzez zabytki, tak jak zazwyczaj. Chociaż często nadal gdzieś te obiekty, do których podróżujemy, to jednak są obiekty, które już mają wielowiekową tradycję, są gdzieś osadzone tak mocno, są zaszufadkowane, wręcz można powiedzieć, jako zabytki, a tutaj chcemy pokazać, że też ta współczesna architektura może być motywacją czy pretekstem do podróży. A nawet jeśli ona się, ta podróż, nie wydarzy teraz, ale np. ktoś się zapozna z tą mapą czy coś po prostu go zacieka i nawet za kilka lat będzie w stanie przywołać to, że: "A, kojarzę, tu jestem w tym regionie i pamiętam, że tu gdzieś był taki obiekt". To jest działanie takie długofalowe i że ono gdzieś będzie echem odbijać się w lokalnych społecznościach.

ALEKSANDRA GALANT: Na koniec chciałam cofnąć się w czasie, ale tylko odrobinę, tak naprawdę o 5 lat, a myśląc o roku, w którym mapa została wydana, to 4. Ta mapa, którą dzisiaj mam przed sobą, a którą każdy z Was może wziąć do ręki, jest poszerzeniem mapy z 2019 roku. To cofnięcie się i spojrzenie w przeszłość jest również o tyle ważne, że nawiązujemy do wystawy "Tożsamość. 100 lat polskiej architektury", która wydaje mi się, że była pewnym przyczynkiem do tych wszystkich działań. Nie chciałabym opowiadać o samej wystawie, dlatego że już jej nie można oglądać, natomiast mówimy o tych 4-5 latach od kiedy pojawiła się pierwsza edycja mapy. I czy już teraz wy, jako instytut, możecie mówić o pewnych trendach czy też zmianach, jakie na przestrzeni tych kilku lat zaistniały?

MARTA BARANOWSKA: To był cykl wystaw w 2019 roku. One były w odstępach czasowych otwierane i na ostatniej, w Katowicach ta mapa była prezentowana i ona wtedy nie zawierała tej cezury czasowej tego roku po 1989, tylko gdzieś dotyczyła nawet dwudziestolecia międzywojennego, bo te 100 lat to był obszar zainteresowania tej całej mapy. I ponownie te

obiekty przejrzelśmy, tak naprawdę jest ich teraz trochę więcej, ale też biorąc pod uwagę wprowadzenie tego roku granicznego, z niektórych zrezygnowaliśmy i na pewno był to bardzo taki trudny, złożony proces, ta selekcja, która jest teraz, i często to podkreślamy też, że to nie jest zbiór zamknięty i jest to jakiś wybór. Natomiast na pewno był on bardzo trudny i czasami po prostu była to kwestia takich kompromisów. O, w ten sposób można powiedzieć. Natomiast to, co się zmieniło, rzeczywiście powstało całkiem sporo obiektów, które w zupełnie inny sposób podchodzą do kształtowania, kiedyś mówiliśmy architektury krajobrazu i nadal oczywiście tak mówimy, ale oswajamy się z takim... z niewartościowaniem przestrzeni na ładną, brzydką, tak samo na przyrodę, powiedzmy, zaniedbaną, niezaniedbaną. Coraz więcej jest takiej świadomości procesów, jakie zachodzą w przyrodzie i coraz więcej jest też innego podejścia do kształtowania właśnie relacji pomiędzy obiektami a przyrodą, można powiedzieć. I wręcz są takie obiekty, które stwarzają warunki, czy powstały, takie jak np. Enklawa Przyrodnicza "Bobrowisko" czy Centrum Bioróżnorodności w Urwińcu. To są obiekty, które opowiadają właśnie czy stwarzają możliwości do poszerzania wiedzy i do kontemplowania przyrody. Widać trochę większą świadomość wpływu architektury na otoczenie i też takie właśnie inne podejście do kształtowania architektury krajobrazu. I tutaj chociażby też jest Park pod Kopcem Powstania Warszawskiego, gdzie nawet jest i ścieżka historyczna, i ścieżka tzw. czwartej przyrody, która gdzieś opowiada o takim etapie rozwoju przyrody i oswaja właśnie z czymś, co kiedyś może byśmy nazwali jakimiś zaniedbanymi chaszczami.

ALEKSANDRA GALANT: Więcej obiektów architektonicznych, ale też rozwiązań przestrzeni wspólnych, które mają wpływ na naszą tożsamość, możecie poznać biorąc do ręki i zapoznając się z mapą "Mozaika lokalnych tożsamości", którą przygotował Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki. Dzisiaj o niej opowiadała Marta Baranowska z Działu Komunikacji i Promocji Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki właśnie. Bardzo dziękuję ci za to spotkanie.

MARTA BARANOWSKA: Ja również dziękuję i zapraszamy na naszą stronę do pobierania mapy.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.